



Polska niebawem będzie zdumiewać nowoczesnością

Start-upy, świat dla klimatu, rewolucja przemysłowa – 2. dzień

Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach

Katowice, 15 maja 2018 r. – **W drugim dniu obrad Europejskiego Kongresu Gospodarczego (European Economic Congress – EEC) do Katowic przyjechał Mateusz Morawiecki, prezes Rady Ministrów RP. Jego wystąpienie na scenie głównej Spodka oraz spotkanie z przedstawicielami młodych, innowacyjnych biznesów, to jedne z głównych punktów programu zainaugurowanych dzisiaj European Start-up Days. Wiele miejsca w kongresowych dyskusjach poświęcono również IV rewolucji przemysłowej w Europie, przemysłowi 4.0, czy kwestiom związanym z ochroną klimatu.**

– Wierzę, że za 10 lat Polska będzie zdumiewać nowoczesnością oraz innowacyjnością – powiedział premier **Mateusz Morawiecki** na Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach. Jego zdaniem będzie to możliwe pod warunkiem dobrej współpracy między państwem a start-upami.

– Państwo jest po waszej stronie, Konstytucja dla Biznesu jest zrobiona przede wszystkim dla was, nowe zasady rozliczania słynnego ZUS-u są dla was, nowe zasady podatku CIT też są dla was – zadeklarował. – Polska za 10 lat będzie krajem high-tech, będzie krajem zdumiewającym inne państwa oraz firmy na świecie swoją nowoczesnością i swoją innowacyjnością – dodał.

– Gdybym miał znaleźć jedną wspólną cechę tych państw, które rozwijają się najszybciej, od Seulu do Berlina, od Waszyngtonu po Pekin, to jest nią właśnie to, że państwo, wbrew filozofii lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych, to nie jest żaden nocny stróż czy drzemiący nocny stróż. Państwo ma wspierać przedsiębiorców, zwłaszcza tych najmniejszych, w ich ekspansji międzynarodowej. Dlatego we wszystkich działaniach regulacyjnych, różnych radach Unii Europejskiej, kładziemy nacisk na wsparcie, w szczególności dla małych i średnich firm – podkreślał.

– Wierzę, że na tej sali siedzą przyszli zwycięzcy polskiej gospodarki – oznajmił Morawiecki.

W drugim dniu Europejskiego Kongresu Gospodarczego zainaugurowano 3. edycję European Start-up Days, spotkania, które wyrosło na idei kojarzenia ze sobą młodych i dojrzałych biznesów.

– Chcemy, by start-upy rozwijały się i wychodziły poza granice, także poza granice UE. Regulacje muszą pomagać, a nie przeszkadzać – powiedział **Jerzy Buzek**, poseł do Parlamentu Europejskiego i przewodniczący Parlamentu Europejskiego w latach 2009-2012. – Start-upy mogą przyczynić się do rozwoju naszej gospodarki i rozwijać nasz potencjał innowacyjny, ale potrzebują wsparcia polityków – dodał.

Jak podkreślił, istotne jest, by politycy wiedzieli, co jest najważniejsze dla środowiska biznesowego.

Andrus Ansip, wiceprzewodniczący ds. jednolitego rynku cyfrowego KE, zwrócił uwagę na znaczenie danych i ich ochrony w dzisiejszym świecie.

– Trzy lata temu Komisja Europejska przedstawiła plan zbudowania jednolitego rynku cyfrowego. Został on zaprojektowany tak, by ludzie i przedsiębiorstwa mogli jak najwięcej korzystać z internetu i technologii cyfrowych – powiedział. – Dane są kluczem do wszystkiego, co cyfrowe: do internetu rzeczy, 5G, robotyki, chmury czy sztucznej inteligencji. To elementy połączone. Nie mogą bez siebie istnieć. Od samego początku uznaliśmy, że Europa musi zrobić krok naprzód w stronę Big Data – stwierdził.

– Ludzie powinni czuć, że dane są bezpieczne. Poważnie traktujemy cyberbezpieczeństwo i ochronę danych osobowych – zapewnił.

Zwrócił także uwagę, że Polska może odegrać kluczową rolę w rozwoju sztucznej inteligencji. Potrzeba jednak więcej wysiłków, by rozwinąć nasz potencjał. Jak przyznał, mamy wspaniałych naukowców i specjalistów.

– Biznes i przemysł powinny się zaangażować, wtedy cała Europa skorzysta – apelował.

Drugiego dnia Kongresu miało także miejsce podpisanie porozumienia w sprawie organizacji szczytu klimatycznego COP24 w Katowicach przez Henryka Kowalczyka, ministra środowiska oraz Marcina Krupę, prezydenta Katowic. Reguluje ono szereg spraw logistycznych związanych z organizacją COP24, takich jak chociażby zapewnienie sprawnego transportu uczestników.

– Podpisanie porozumienia to kolejny krok na drodze do dalszego zacieśnienia współpracy pomiędzy Ministerstwem Środowiska a miastem Katowice – powiedział minister **Henryk Kowalczyk**. – Organizacja konferencji klimatycznej to dla Polski ogromne wyzwanie, zarówno pod względem merytorycznym, jak i logistycznym. Jestem jednak przekonany, że wspólnie sprostamy wszystkim zadaniom – podkreślił.

– Podczas szczytu klimatycznego w Katowicach, sercu dwumilionowej metropolii, będziemy gościć około 40 tysięcy uczestników z blisko 200 krajów. Katowice odwiedzą kluczowi globalni decydenci – prezydenci, premierzy, dyplomaci i naukowcy, którzy będą obradować w Strefie Kultury. Aby skoordynować tak ważną imprezę, powstała specustawa, natomiast pomiędzy miastem Katowice a Ministerstwem Środowiska zawarliśmy dzisiaj porozumienie – powiedział **Marcin Krupa**, prezydent Katowic. – Jestem przekonany, że organizacja szczytu będzie z jednej strony globalną promocją miasta, z drugiej szansą na podjęcie ważnych tematów ekologicznych z mieszkańcami. Chcemy zwiększyć świadomość mieszkańców w zakresie ochrony klimatu i ekoodpowiedzialnego kształtowania środowiska. Szczyt Klimatyczny ONZ to doskonała okazja do pokazania, jak bardzo zmieniło się nasze miasto w ostatnich latach – dodał prezydent.

O zbliżającym się COP24 dyskutowano także podczas debaty pt. „Świat dla klimatu – co przyniesie szczyt klimatyczny w Katowicach”.

Zdaniem panelistów opracowanie tzw. Rulebooka i kwestie dotyczące finansowania działań związanych ze zmianami klimatycznymi to główne wyzwania, z którymi będą musieli się zmierzyć uczestnicy szczytu.

– Rulebook to z perspektywy Unii Europejskiej główny cel negocjacji. Chodzi o to, by ich wynik był zgodny z porozumieniem paryskim – podkreślił **Miguel Arias Cañete**, unijny Komisarz ds. klimatu. Jak ocenił, zeszłoroczny, 23 COP w Bonn przyniósł "stosunkowo niewielki" postęp negocjacji.

– Wiele zostało do zrobienia. Sukces będzie zaś wymagał porozumienia wszystkich stron – podkreślił komisarz.

Jak dodał uczestniczący w debacie minister środowiska Henryk Kowalczyk, doprowadzenie do kompromisu, który zaakceptują wszystkie kraje uczestniczące w konferencji, będzie zadaniem polskiej delegacji.

– Nie sztuką jest wyznaczyć ambitne cele i ich nie zrealizować – stwierdził Kowalczyk. Jak dodał, skutkiem ustaleń szczytu kraje rozwinięte powinny zapewnić pomoc finansową krajom dopiero rozwijającym się.

– Bez niej będzie trudno, aby kraje mające przed sobą rozwój gospodarczy podejmowały wysiłki na rzecz ochrony klimatu – ocenił minister Kowalczyk.

W Katowicach dyskutowano również o IV Rewolucji Przemysłowej.

– Właściciele małych i średnich firm zwyczajnie nie mają czasu na refleksję dotyczącą korzyści z wdrażania nowoczesnych rozwiązań – przekonywał **Tomasz Haiduk**, członek zarządu, dyrektor branż

przemysłowych w firmie Siemens. – Jak wynika z naszego raportu dotyczącego diagnozy oczekiwań firm związanych z innowacyjnością, małe i średnie przedsiębiorstwa w Polsce są zainteresowane wprowadzaniem rozwiązań Przemysłu 4.0, natomiast przeszkodą jest struktura zarządzania tych firm – powiedział w trakcie debaty „IV Rewolucja Przemysłowa w Europie. Jak wykorzystać szanse”.

Jak wyjaśnił, chodzi o to, że duża część małych i średnich firm zarządzana jest jednoosobowo przez właściciela, który zazwyczaj jest tak pochłonięty bieżącym funkcjonowaniem przedsiębiorstwa i dbaniem o utrzymanie go na powierzchni, że nie ma czasu na refleksję dotyczącą innowacyjnych rozwiązań.

– Dlatego bardzo istotne jest, aby nie bać się nowych technologii i zaufać trochę bardziej swojej młodej kadry, przekazać im część decyzji, bo ona lepiej rozumie, jak można zarobić na innowacyjnych technologiach – przekonywał Tomasz Haiduk.

Podczas sesji pt. „Produkcja w realiach rewolucji przemysłowej” dyskutowano o automatyzacji. Jak zgodnie podkreślają specjaliści, maszyny nigdy nie zastąpią pracy ludzkich rąk.

– Technologia w ostatnich latach bardzo znacząco się rozwinęła. W latach 80. służyła jedynie instytutom badawczym czy wojsku. Potem pojawiły się komputery, następnie routery, aby je łączyć. Od 2000 r. nastąpił szalony rozwój technologiczny, co jest dyktowane przez odbiorców. Pamiętam, że gdy 20 lat temu zacząłem pracować w ABB, trzeba było być naprawdę dobrym programistą, by nauczyć robota wykonywać proste czynności. Teraz mówimy o robotach współpracujących i mogą one służyć automatyzacji. Kiedyś nie było to możliwe. Roboty te jednak wykonują najprostsze czynności, tzw. wartości dodane są w rękach człowieka i to się nie zmieni – powiedział **Daniel Navarro**, dyrektor Lokalnej Jednostki Biznesu Robotyki ABB.

Zdaniem **Michała Kaźmierczaka**, prezesa zarządu Europa Systems, zawsze jest dobry moment na automatyzację. Niektóre firmy, które wprowadziły ją wiele lat temu, dziś mają wypracowane rozwiązania, doświadczoną kadrę, mogą szybciej wprowadzać nowe technologie. Wciąż jednak stawiają na kapitał ludzki.

– Nie ma innej drogi. Idziemy w kierunku współpracy robotów z człowiekiem. Nie da się jednak zastąpić z dnia na dzień pracy człowieka, to musi się odbywać się krok po kroku. Jeśli ktoś chce to przyspieszyć, to po prostu się nie uda. Dziś brakuje rąk do pracy, dlatego będziemy przesuwać ludzi do zadań wymagających wyższych kompetencji, za chwilę wózkowy będzie kontrolerem jakości. Nie pozbędziemy się ludzi, czynnik ludzki jest potrzebny. Automatyzacja jest potrzebna tam, gdzie tych rąk brakuje. Ludzie będą wykonywać fajniejszą, lepszą pracę, to dla nich szansa rozwoju – powiedział Kaźmierczak.

Według **Tomasza Kosika**, dyrektora generalnego Emerson Automation Solutions, zadaniem automatyki jest nie zastąpienie, ale wspieranie człowieka.

– Świat się zmienia i tego nie powstrzymamy. Będzie się zmieniał profil zawodów i będzie potrzebne kształcenie innego rodzaju specjalistów. Automatyka nie zastąpi człowieka, jest wdrażana, żeby go wspomóc. Trzeba przy tym pamiętać o zabezpieczeniach. Fabryki powinny mieć zaimplementowane praktyki cyberbezpieczeństwa. Nie wystarczy bronić się programami antywirusowymi – powiedział.

W tegorocznym Europejskim Kongresie Gospodarczym bierze udział rekordowa liczba ponad 11 tys. gości. Program trzydniowego wydarzenia przewiduje ponad 150 sesji z udziałem ponad 900 prelegentów.

Więcej informacji: www.eecpoland.eu/pl/

Facebook: www.facebook.com/EECKatowice/

LinkedIn: www.linkedin.com/showcase/17975111/

Twitter: www.twitter.com/EECKatowice

#EKG2018 #EEC2018

Europejski Kongres Gospodarczy (European Economic Congress – EEC) w Katowicach to trzydniowy cykl debat, spotkań i wydarzeń towarzyszących z udziałem ponad 9 tysięcy gości z Polski, Europy, świata. W blisko 150 sesjach bierze co roku udział kilkuset panelistów, a także komisarze unijni, premierzy i przedstawiciele rządów państw europejskich, prezesi największych firm, naukowcy i praktycy, decydenci, mający realny wpływ na życie gospodarcze i społeczne. W opiniotwórczym gronie, w formie otwartej debaty publicznej, prowadzone są rozmowy o kwestiach najistotniejszych dla rozwoju Europy.

Europejski Kongres Gospodarczy został uznany za forum jednej z najbardziej reprezentatywnych dyskusji o przyszłości Europy. Tezy wystąpień najważniejszych uczestników są często cytowane i szeroko komentowane. Organizatorem Europejskiego Kongresu Gospodarczego, od pierwszej edycji w 2009 roku, jest Grupa PTWP SA.

Więcej informacji o Europejskim Kongresie Gospodarczym – www.eecpoland.eu

Więcej informacji o organizatorze – Grupa PTWP SA – www.ptwp.pl

Zapraszamy również:

Facebook: facebook.com/EECKatowice

LinkedIn: www.linkedin.com/showcase/europejski-kongres-gospodarczy/

Twitter: twitter.com/EECKatowice #EKG2018 #EEC2018

Dodatkowe informacje dla mediów:

Marta Stach, rzecznik prasowy EEC/Imago PR

M. 609 808 119, E. marta.stach@imagopr.pl

Marta Dobrzańska, Biuro Prasowe EEC/Imago PR

M. 609 808 120, E. marta.dobrzanska@imagopr.pl